

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnię do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kcp., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI Dziś

Cegielniana Nr. 63.

„Prawdziwa miłość”

we czwartek, piątek, sobotę **Mieczysława Frenkla**

występy gościnne **Znakomitego artysty Warsz. Teatr. Rządowych**

Opera i operetka Łódzka Dziś

Konstantynowska 16.

Wielki Koncert-Kabaret

Występ gościnny p-ny **Antoniny Willówny** primabaleriny warsz teatr. rząd. i p. **Sobiszewskiego**, baletm. teatr. warsz.

Jutro wiecz.

Wielki Koncert-Kabaret

z zupełnie nowym programem. Ostatni występ gościnny p. **Antoniny Willówny** primabaleriny Warsz. teatr. Rząd. i p. **Sobiszewskiego** baletmistrza teatrów Warszawskich

Teatr Varieté

„CORSO”

Konstantynowska Nr. 16.

Dyrekcja **M. Portalo.**

NOWE DEBIUTY. 20 nowych atrakcji.

Dyrektor art. **W. Łętowski.**

Od dnia 1-go listopada r. b. Zupełna ZMIANA PROGRAMU

JUTRO o godz. 4 1/2, po południu w lokalu Straży Ogniovej przy ul. Mikołajewskiej Nr. 54 odbędzie się

pokaz z objaśnieniami

znanej specjalistki w zakresie gospodarstwa domowego, **p-ni MARTY NORKOWSKIEJ**

z WARSZAWY, O ZASTOSOWANIU GAZU W GOSPODARSTWIE DOMOWYM. WEJŚCIE BEZPŁATNE.

1989-8

Med.-DENTYSTA

M. RIESNIK-EPSTEIN

powróciła z zagranicy i mieszka obecnie na ulicy **DZIELNEJ Nr. 14** (dom Urysona). 1138-50

Wychodźstwo sezonowe.

Na uwagę zasługuje publikacja, która przed kilku dniami ukazała się w „Tagu” berlińskim, a nosi podpis znanego ze swych usposobień hakatystycznych landrata pruskiego i członka sejmu pruskiego, Dewitza. Autor zajmuje się głównie projektem rosyjskim uregulowania wychodźstwa sezonowego z Królestwa i stwierdza, że w Berlinie bawi już od pewnego czasu specjalny pełnomocnik Rosji, który zajmuje się zbieraniem materiałów w tej sprawie, z czego wynika, że Rosja przystępuje już do wykonania swego zamiaru. Wyraża przekonanie, że Rosji idzie głównie o wyzyskanie ogromnego braku robotnika w Niemczech przy zawieraniu nowych traktatów handlowych i zagrożenie zamknięcia swych granic dla wychodźstwa sezonowego do Niemiec.

Dalej zaś powiada: „Z liczby 500—60,000 robotników ces. rosyjskiego, zajętych w Niemczech, pracuje około połowa w przemyśle. Można więc pewne wątpliwości, czy zatrudnianie robotników zagranicznych przynosi korzyści pod względem gospodarczym, ponieważ pewna część zarobku idzie za granicę i produkt pracy nie użytkowuje się w kraju. Ale dla rolnictwa niemieckiego użycie robotnika zagranicznego jest chwilowo niezbędne, jeżeli kraj nie ma popaśe w zależność niesłychaną od zagranicy pod względem żywienia.

Gdyby robotnicy z cesarstwa rosyjskiego, znajdujący corocznie zajęcie, do Niemiec nie przybyli, to nastąpiłoby znaczne przesunięcie stosunków dowozowych z powodu zmniejszenia produkcji własnej. Nastąpiłaby zależność od zagranicy, która, zwłaszcza podczas wojny w naszym położeniu geograficznym, miałaby następstwa najfatalniejsze i prawdopodobnie wypłynęłaby także na nasze cia.

Wprawdzie rolnictwo i przemysł niemiecki, obok robotników z Królestwa Polskiego, zatrudniają także bardzo wielką liczbę robotników z Galicji, ale, gdyby chcieli liczyć na przyływ znaczniejszy galicjan i rusinów w miejsce tego ubytku, to

należy mieć na uwadze, że już ze względów liczebnych jest to niemożliwe.

Bardziej uzasadnioną jest obawa, że i to źródło wyschnie. Zarówno rozwój naszego stosunku do Austrii, jako też rozwój wewnętrzny tego państwa zawiera możliwość, że nastąpią zamącenia w polityce zagranicznej, lub urządzenia federacyjne państwa austriackiego z większą lub mniejszą samodzielnością Galicji, lub temu podobne tendencje, ujawniające się dziś w Rosji.

Nie należy wreszcie zapominać, że własny rozwój krajów sąsiednich może doprowadzić do tego, iż robotnik znajdzie zatrudnienie u siebie, co się zaznacza w Rosji, dzięki jej ogromnym inwestycjom w rolnictwie, względnie w kolonizacji na Syberji, w Mandżurji i Mongolji, gdzie dziś już widoczne są zmiany w stosunkach ludności.

Musimy więc przygotować się na to, że Rosja przy zawieraniu nowych traktatów wymusi na nas korzyści, których moglibyśmy jej odmówić tylko, gdybyśmy znajdowali się w położeniu niezależnym.”

Ekaterynosław i jego okolice

(Kores. wł. „Nowej Gazety Łódzkiej”).

Jak Łódź nazywamy polskim Manchesterem, tak Ekaterynosław tutejsi przemysłowcy nazywają drugim New-Jorkiem. Porównanie trafne i sprawiedliwe, gdyż warunki z natury rzeczy są odpowiednie po temu.

Bogactwa geologiczne Ekaterynosławskiej gubernii, stanowią niewyczerpane źródła dla rozwoju przemysłu. Olbrzymie pokłady węgla kamiennego, antracytu w powiatach bachnauckim, sławiano-serbskim — rudy żelaznej, manganowej w powiatach bachumckim, werchnie-dnieprowskim — rteci

w pow. bachumckim, oprócz tego gips, grafit, szyfer, glina ogniotrwała, bazalt, kryształ górny, dolomit, wapno, kreda, ametysty, bursztyn w piaskach Dniepru, granit w powiecie marjupolskim. Wydobycie tych skarbów, oraz przerabianie ich zatrudnia tysiące rąk roboczych i ma pierwszorzędne znaczenie dla Cesarstwa. Po nad wszystkie te minerały, najważniejszymi są olbrzymie pokłady węgla kamiennego, oraz rudy żelaznej i soli. Przemysł przeto, oparty na tyłu naturalnych bogactwach, rozwija się szybko i ma przyszłość olbrzymią przed sobą.

Ekaterynosław, założony przez Potemkina w r. 1786 na prawym brzegu Dniepru, 210 stóp nad poziomem morza.

Miejscowość dla miasta wybrana trafnie, tutaj bowiem kończy się prawidłowa żegluga po Dnieprze. Niżej Ekaterynosław, zaczyna się sławne w historii kozactwa, porohy, które kończą się około Aleksandrowska, skąd znowu zaczyna się prawidłowa żegluga do morza Czarnego.

Z tego powodu nowo-założone miasto stanowiło główny punkt składowy towarów, przewożonych po Dnieprze i węzeł dróg lądowych dla dalszego ich przewozu.

Paweł I zmienił nazwę miasta na Noworosyjsk, co trwał, do r. 1802. Ze starych budynków Ekaterynosława, prawie nic nie pozostało.

Nowożytnie miasto posiada ulice szerokie — wysadzone drzewami, przeważnie jak wszystkie miasta południowe, akacjami.

Ekaterynosław posiada mieszkańców 132 tysiące; handel przeważnie w rękach żydów, przemysł zagarnęły towarzystwa zagraniczne w połączeniu z miejscowemi. Ekaterynosław, prócz olbrzymich hut żelaznych i wyrobów metalowych, posiada inne gałęzie przemysłu wysoko rozwinięte: młynów parowych 16, śrótkówek 8, tartaków 15, cegielni 19, młyniarnie, browary, fabryki wyrobów tabaczkowych, świec i t. d., tramwaje, oświetlenie elektryczne i wodociągi.

Z zakładów naukowych: Wyższa szkoła górnicza, handlowych 5 i techniczna, duchowne seminarjum, szkoła duchowna, instytut nauczycielski, gimnazja męskie klasyczne 2, żeńskich 7, szkół realnych 2, szkół miejskich 6-cio i 4 klasowych 4, muzycznych 2, elementarnych 53, w tej liczbie żydowskich 19, menonitów 1, katolickich 1, ewangelickich 1. Wieczorowe kursa dla dorosłych. Banków i towarzystw

kredytowych 10. Prócz soborów i licznych cerkwi, kościoł katolicki 1, ewangelicki 1, synagog i domów modlitwy żydowskich 15, karańska jedna, meczet 1.

Wydawnictw periodycznych w rosyjskim języku 12, w matorosyjskim 1.

Szpitali i lecznic 22.

Z pośród licznych towarzystw i instytucji kulturalno-oświatowych zasługuje na uwagę muzeum narodowe „Pola” które zawiera muśtowo pamiątek z epoki kamiennej i brązowej, wykopaliska z czasów przebywania tutaj Scytów; złoty naszyjnik spinka, artystycznie odrobiona figura łuczniczki z łukiem i kołczym z lewej strony która zwraca uwagę najwybitniejszych archeologów. Pochodzą one z V-go wieku przed Chrystusem.

Bogaty oddział Zaporoski, cerkiewny, etnograficzny, historyczny, klasyczny i przyrodniczy.

Ze sportu: towarzystwo gimnastyczne „Sokol” — wioślarskie.

Kluby — polskie towarzystwo „Ognisko”.

(d. c. n.)

S. Sokolowski.

Z prasy.

Po uniewinnieniu Bejlisa.

Więść o wyroku, uniewinniającym Bejlisa, wywołała w szerokich masach żydowskich jak najmniej i wśród wszystkich sfer postępowych łatwo zrozumiałe zadowolenie, a nawet entuzjazm. Nastrój ten znalazł wyraz i w prasie.

Wezorajsza niemiecka „N. L. Z.” na wstępie numeru drukuje artykuł pana H. Z., który cytujemy jako wymownie ilustrujący ten nastrój:

„Westchnienie ulgi rozległo się w świecie.

Bejlis uniewinniony!

Ciężkiej zmyły po-byli się wszyscy ci, którzy byli przekonani o niewinności oskarżonego. Ostatni akt wszechświatowego zjawiska rozbrzmiał potężnym akordem.

Rozwiała się pajęczyna, guśto została zabita, przesąd obalony, zabobon zwyciężony.

Siwa legenda ciemnego średniowiecza została odarta z tajemniczych zasłon. Powoli prawda utorowała sobie drogę do zwycięstwa.

Spojrzenie całego świata cywilizowanego zwrócone było w stronę Kijowa, z febrycznym napięciem przystuchiwano się słowom płynącym z macierzy miast rosyjskich (?) ze ściśniętym sercem oczekiwano wypadków.

To nie pojedynczo a osoba zasiadła na ławie oskarżonych, cały naród oskarżono o ciężkie przestępstwo.

Sredniowiecze ze swemi przesądami zdawało się na jedną chwilę wnieść swój łeb, noc zdawała się zabijać dzień, mrok chciał pochłonąć światło, przesąd zagłuszył wolną myśl, — ale tylko na chwilę.

Najlepsi synowie Rosji, światło duchy, zapaleni bojownicy wystąpili na bój za prawdę, podnieśli głos mocarzy i obwieścili światu:

Bejlis jest niewinny, zarzut mordu rytualnego jest legendą, przesądem.

Prawda z Kłamstwem stanęły oko w oko, zmierzły się przekonanie z przesądem. Szalała sprawiedliwość zdawała się, że się chwile przez chwilę, cicha rozpacz obudziła się w duszach i męka je napełniła; maciły się myśli i zadmiewały mózg.

Tysiące zagadnień powstało, aby zachwiać w nas wiarę w stawioną kulturę XX-go wieku, w zdobycze nowoczesne, w gromkie frazesy o ludzkości i postępie.

Czyż niema prawdy, niema sprawiedliwości, miłości, postępu, sumienia?

Bejlis był symbolem niewinnie cierpiących, męczennikiem swego narodu.

I oto wyrok zapadł, świat odetchnął swobodniej, powróciła wiara w ludzkość, w prawdę.

To nie Bejlisa uniewinniono — to zwyciężyła prawda.

I my wszyscy, rosjanie czy polacy, Niemcy czy turcy, Anglii czy Francuzi, będący za postępek ludzkości, za prawdę, za sprawiedliwość, za miłość — my wszyscy uwolniliśmy się od zmyłu, która nas do tej chwili przez długie miesiące dławiała.

Zapał młodzieńczy, który kierował piórem autora słów powyższych, rozumiemy i odczuwamy w zupełności, ale nie podzielamy jego bezwzględnej optymizmu.

Tak, niewątpliwie prawda jeszcze raz zatryumfowała nad ciemnymi mocami, ale czy ta chwila bezwzględnej radości pozwala nam ufać, że i zwycięstwo jest bezwzględnie zupełne i ostateczne.

My, którzyśmy tyle już przeżyli — mamy w sobie niezwalczony sceptycyzm ludzi boleśnie doświadczonych, więc mówimy: to tylko jeden promień owego słońca, które wciąż jeszcze jest za chmurami, bo:

„noc za nami — noc przed nami,
a słońce naszych wiar wciąż
[gaśnie”

i nieraz jeszcze w tym właśnie XX wieku a może i później kłamstwo zwyciężyć będzie prawdę.

Bo tak jak wieczna jest prawda — i kłamstwo jest wieczne. (t)

Informacje.

Szkoły leśne.

W Królestwie Polskim obecnie istnieją dwie rządowe szkoły 2-klasowe leśne o 20 uczniach każda, które przygotowują kandydatów leśnych dla leśnictw rządowych. Szkoły te jednak są niewystarczające, wobec czego departament leśny, pomiędzy innymi projektuje urządzić w Królestwie Polskim jeszcze jedną szkołę leśną średnią przy instytucji w Puławach lub w jednym z leśnictw gub. chełmskiej.

Z za kordonu.

— **Sombójstwo.** Onegdaj około g. 2 po poł. w Krakowie przez okno na II piętrze wyskoczyła na plac Szczepański 30-letnia Jadwiga z Łęczyńskich Nartowska, żona przewodniczącego „Polskiego związku narodowego”.

Przechodnie zaczęli ratować desperatkę i zawezwali Pogotowie ratunkowe.

Nartowscy żyli za sobą dopiero kilka miesięcy.

Odpieczętowałem list i przeczytałem w nim, co następuje:

„Miły Lekul!

Jeżeli jeszcze żyjesz, jesteś zdrow i nie zapomniałeś swego, wiecznie pijanego kolegi, to, nie zwłószcz ani minuty, pędź do mnie. Choć przyjechałem dopiero zeszłej nocy, już umieram z nudów. Granic niema niecierpliwości, z jaką na Ciebie oczekuję. Sam chętnie byłbym po Ciebie przyjechał, by zabrać Cię do mego barłogu, ale gorąco tak mię rozleniwilo, że siedzę na jednym wciąż miejscu i chłodzę się wachlarzem. Cóż u Ciebie słychać. Co porabia Twój najmłodszy Iwan Diemianycz? Czy wciąż jeszcze walczy z tym pedantem Polikarpem?

Przyjeżdżaj jaknajprędzej i opowiadaj!

Twój A. K.”

Nie potrzeba było patrzeć na podpis, aby w szerokim, brzydki charakterze piśma poznać wiecznie pijanego i rzadko piśmącego mego przyjaciela hrabiego, Aleksieja Korniejewa. Krótki listek i pretensja do pewnej żartobliwości i weselości świadczyły, że wiaro zniósł papieru swego, zanim napisał tę parę słów.

Z Cesarstwa.

+ Wydawnictwa periodyczne a pedagogika urzędowa. Dyrektor szkół ludowych gub. Włodzimierskiej zabronił nauczycielom abonowania pism pedagogicznych i ogólnych, posiadających „niezasadne poglądy” na sprawy pedagogiczne, religijne i moralne.

„Ostrzegam przed abonowaniem tych pism, albowiem kierunek ich wyraził się może w wykładach i nauczyciel podlega wtedy dymisji na zasadzie art. 3,492”.

Z Litwy i Rusi.

□ Wybory do rady miejskiej. W wyborach do rady miejskiej w Wilnie zwyciężyła lista komitetu bezpartyjnego. Wybrano 66 Polaków, 12 Rosjan i 2 Litwinów.

□ Rewizja. W tych dniach w Bobrujsku specjalna komisja, złożona z urzędnika do szerególnych poleceń przy gubernatorze mińskim, Abramowa, sekretarza rządu gubernalnego Kawiewicza i pomocnika policmajstra bobrujskiego Strokowskiego, dokonała rewizji miejscowego rzym-sko-katolickiego Towarzystwa dobroczynności.

Z Królestwa.

§ Z sądownictwa. Towarzysz prokuratora kazańskiego sądu Okręgowego r. kol., Januszkiewicz, mianowany został towarzyszem prokuratora piotrkowskiego sądu okręgowego.

§ Zamknięcie karczm na skutek uchwały gminnej. W tych dniach władze powiatowe na skutek porozumienia władz gubernalnych z akcyzowami, zamknęły karczmy we wsi Mochowie gm. Lisewo, pow. sierpskiego. Uchwała zapadła na wniośnię r. b., wyraźnie zaznaczając szkodliwość jej wpływów na okolicę. Właścicielem karczmy był Jan Besser, któremu z woli gminianków odebrano koncesję.

§ Przemysł ludowy. Jak wiadomo, w pow. biłgorajskim kwitnie ludowy przemysł wyrabiania sit, które rozchodzą się po całym Królestwie Polskim. W celu poparcia tego przemysłu założone w Biłgoraju towarzystwo oszczędnościowo-pożyczkowe podjęło się komisowej sprzedaży sit i innych wyrobów włóścińskich oraz zaopatrzenia włóściń we włos koński dla tych wyrobów.

§ Telefony. W najbliższej przyszłości, jak donosi „Ziemia Lub.” ma być za prowadzone połączenie telefoniczne między Lublinem a Zamościem. Przygotowania do połączenia telefonicznego Warszawy z Lublinem już się rozpoczęły.

§ Samochody. Poczyniono starania o wprowadzenie komunikacji samochodowej z Tomaszowa przez Zamość, Krasnostaw do stacji kolei Nadwiślańskiej Trawniki.

§ Podwójne samobójstwo. Z Sosnowca donoszą: Przy ulicy Starososnowieckiej sekretarz sądu pokoju i rewiru, 25-letni Jan Rzepka, wraz ze swą żoną Marią, z którą ożenił się przed dwoma tygodniami odebrali sobie życie, skutkiem otrzymania dymisji.

W liście nie było zaimka „który” i starannie omijane wszelkie zaimki, gdyż jedno i drugie rzadko jednocześnie udaje się hrabiemu napisać poprawnie.

— Co pan każe odpowiedzieć? — powtórzył chłop.

Nie od razu odpowiedziałem na to pytanie i każdy zresztą rozumny człowiek namyślił-by się, będąc na moim miejscu. Hrabia lubił mnie i pragnął mieć we mnie przyjaciela; ja jednak nie żywiłem dla niego nic podobnego do uczucia przyjaźni, a nawet nie lubiłem go. Szlachetniej było-by raz na zawsze zerwać z nim, nie zaś jechać i udawać przyjaciela. Pojechać do niego znaczyło jeszcze raz rzucić się w życie, które mój Polikarp świńskiem mianował, a które przed wyjazdem hrabiego do Petersburga zachwiało moje silne zdrowie.

To rozwzięte życie pełne efektów i pijańskiego szalu nie zdołało zrujnować mego organizmu, ale za to uczyniło mnie głośnym w całej gubernji... Jestem popularny...

Rozsądek mówił mi całą prawdę, rumieniec wstydu oblewał mi twarz przy wspomnieniu o niedawnej przeszłości, serce ścisnęło mi się z trwogi, na myśl, że może mi nie starczyć siły aby wyrzec się bytności u hrabiego, ale nie długo się wahałem.

Z Warszawy.

(t) Z pobytu ministra oświaty. Bawiący w Warszawie minister oświaty zwiedził w ciągu dnia onegdajszego niektóre gimnazja rządowe. Następnie minister zwiedził gmach przy ul. Drewnianej, gdzie mieszczą się szkoły początkowe miejskie.

O godz. 6 wieczorem przybył p. Kaso do Instytutu ociemniałych i głuchoniemych i tutaj pozostał przez czas dłuższy, zwiedzać szeregółowo Instytut; był również obecny na wykładach.

(t) Konfiskaty. Z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano ostatni 35 numer tygodnika humorystycznego „Mucha”, poświęcony całkowicie ośmieszeniu stosunków kolejowych.

Z polecenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano dzisiaj ostatni numer piśmka dla dzieci p. t. „Nasz świat”.

(t) Gratyfikacja na kolei w.-w. Oczekiwana i często zmieniana gratyfikacja dla pracowników kolei wiedeńskiej zaczęto już wypłacać. Wydziały mniej liczne już ją otrzymały; liczniejszym zaś wydziałom gratyfikacja wypłacona będzie w końcu b. tygodnia.

(t) Wśród pokątnych doradców. Ostatnie rozporządzenie prezesa zarządu sędziów pokoju, zalecające pociągnąć do odpowiedzialności sądowej pokątnych doradców, którzy skupują weksle w celu zainkasowania, — wywołało wśród nich nielada płóch. Są bowiem zagrożeni szeregiem procesów. Do kancelarji już nadeszło muśtowo skarg na nich.

Z sąsiedztwa.

× Z „Harmonji” zgierskiej. (t) W sobotę, dnia 15 b. m., Towarzystwo muzyczno-spiewacze „Harmonja” w Zgierzu urządziło w sali „Lutni” przedstawienie teatralne.

Po przedstawieniu odbęda się tańce.

× Z „Lutni” zgierskiej. (t) Wezorem w Zgierzu odbyło się nadzwyczajne zebranie członków i członkiń chóru Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia” z udziałem zarządu.

Uchwalono odbywać lekcję śpiewu dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i czwartki, i aby członkowie nie wyłamywali się od obowiązku uczęszczania na lekcje, postanowiono zaprowadzić ścisłą kontrolę. Inspektorem chóru zamianowano p. Edwarda Wierczoka (seniora), na bibliotekarza zaś powołano p. A. Kamińskiego.

× Zabójstwo. (t) Onegdaj około godziny 9-jej wieczorem, we wsi Krzywiew, gm. Łęczyński, zabity został rekrut tegoroczny, Stanisław Kulesza, zamieszkały przy rodzicach w kol. Skotniki.

Na kr tko przed zabójstwem, Kulesza, w towarzystwie 17-letniego Franciszka Dudka oraz dwóch innych rekrutów, Tomasz Zająca z Krzywiew i Jana Wicińskiego z kol. Skotniki, bawił w miejscowym szynku, gdzie raczono się alkoholem. Po wyjściu z szynku, gdy całe towarzystwo znalazło się w środku wioski, Zająca rzucił się na Kuleszę i zadał mu nożem dwie głębokie rany, jedną w ramie lewą, drugą zaś w pierś, w okolicy serca. Zraniony śmiertelnie K. padł na ziemię nieprzytomny.

Wezwany do Krzywiew feler Jaroszkowski

A. CZECHOW.

Tłomaczyła G. W.

Dramat na polowaniu.

(Zdarzenie prawdziwe).

— Tak jest, jasnie panie, wezorem w nocy. Oto list.

— Znowu djabli przynieśli — przemówił mój Polikarp. Dwa lata bez niego przeżyliśmy spokojnie, a teraz znów, za jego przykładem cała okolica świńskie będzie prowadziła życie. Znow się bez wstydu nie obejdzie.

— Milez, ciebie nie pytam.

— Mnie i pytać nie trzeba. Sam powiem. Znow pan będzie wracał od niego spity do nieprzytomności i w jeziorze się kąpał w całym ubraniu. Czyś potem. I za trzy dni nie wycyzycisz.

— Co hrabia teraz robi? — spytałem chłopca.

— Hrabia do obiadu raczył zasiąść, gdy mnie do jasnie pana wysłał. Przed obiadem hrabia ryby łowił w łazience, Co pan każe odpowiedzieć?

— Kłaniaj się hrabiemu — rzekłem chłopu i podziękuj za pamięć... Powiedz, że jestem zajęty i że... Powiedz, że ja...

I w tej samej chwili, gdy miałem wyrzć stanowcze „nie” oświadczono mi jakieś ciężkie uczucie. Młody człowiek, pełen życia, siły i pragnień, wolał losu rzucony do jakiejś zapadłej wsi, czuł głęboko swe osamotnienie i tęsknił.

Przypomniał mi się ogród hrabiego s rozkoszą chłodnych orazej i półcieniem zaniebanych alejek. Te aleje, ochraniające od słońca sklepieniem ze spletających się zielonych gałązek starych lip, znał mnie. Znał one i kobiety, które szukały tu mej miłości i półcienia. Przypomniał mi się pokój gościnny ze słodkim rozleniwieniem swych aksamitnych kanap, ciężkich portjer i dywanów, jak puch miękki. Przyszła mi na myśl moja pijana buta, nie mająca granic w swej szerokości szalonej dumie i nienawiści do życia. I, znużone snem moje ciężkie ciało, znow zapragnęło ruchu.

— Powiedz, że będę!

Chłop skłonił się i wyszedł.

— Gdybym wiedział, nie wpuszczałbym tego djabła — warknął Polikarp, szybko przerzucając kartki w książce.

d. c. n.

wski ze Zgiersa opatrzył rannego poczem odwieszono go do rodziców, gdzie wkrótce nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Zajaca i jego towarzyszy aresztowano. Przynajmniej zabójstwa na razie nie wyjaśniono.

× Kradzież dorozki. (c) Onegdej w nocy, niewykryci dotąd złoczyńcy dostali się za pomocą włamania do szopy Stefana Jedrejczaka w Radogoszczu i skradli dorozkę, konia i uprząd przedstawiające wartość 425 rb.

× Kary administracyjne. (c) Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca gminy Radogoszcz, Antoniego Kerniga, za nielegalne utrzymywanie rewolweru na zapłatę 25 rb. lub 2 tygodnie aresztu, a mieszkańca gminy Brus, Józefa Dziańkowskiego za przekroczenie przepisów meldunkowych, na zapłatę 15 rb. lub areszt 3 dniowy.

Z Koła polskiego.

Do komisji sądowej kandydatem Koła polskiego jest poseł Jaroński, na miejsce chwilowo nieobecne gościa Parczewskiego; do komisji, rozważającej projekt reformy policji, Koło wysłało posła Dymśkę.

Z powodu zanotowanych w prasie rosyjskiej pogłosek o mniemanych „tarcjach” wewnątrz Koła, korespondent „Kurjera Warszawskiego” stwierdza, że pogłoski te nie opierają się na żadnych podstawach. Po słowie Parczewski i Harusowicz są nieobecni wyłącznie wskutek poważnych a chwilowych przeszkód natury osobistej.

Co się tyczy organizacji wewnętrznej Koła, to kwestja jej zmiany pozostaje otwarta do czasu powrotu do Petersburga wymienionych posłów.

Cezary Jellenta.

(Sylwetka).

Z obszerniejszej pracy, obrazującej działalność twórczą „Ludzi z epoki pozytywizmu” cytujemy poniżej niektóre ustępy, tworzące barwną sylwetkę naszego dzisiejszego prelegenta.

Red.

Nowych torów szuka bez wytchnienia — p. Cezary Jellenta — uczeń Wiślickiego i wielkiej epoki. Wziął od niej zamiłowanie do wiedzy i naukowej metodyki. Od „Ludzi nowych”, od tytanicznych neoromantyków, z głębin duszy Norwida, Słowackiego, Wyspiańskiego, zaczerpnął Ducha jasnowidzenia Piękna. Dla Jellenty nie masz tajemnic w labiryntach dusz naszych filozofów-piesniarzy. Odezuwa on ich i rozumie — bo sam posiada olbrzymią wiedzę filozoficzną, pogłębiając intuicyjną zdolnością „wyczuwania nieodmówionych myśli mistrzów: słowa — barwy i idei — zagadnienia.

Pod powłoką pięknego słowa znajduje Myśl Wielką i Piękno spojenia Słowa z Ciałem-Czynem. Jako krytyk twórczy, jako uczony analityk, obecnie Jellenta niema sobie równego w Polsce. Przebywa on stale na wyżynach Parnasu, a nieżyjącymi na Ziemi, ale żyjącymi w Duszy Narodu, jako jego Lumiarze, przywódcy duchowi, prorocy...

Każde dzieło Jellenty, każdy jego odczyt, to „rewelacje” dziełom rozważań arcykulturalnej duszy nad tajemnicą przeżywań Duszy lumiarzy Piękna i Prawdy, zrodzonych z potu Ziemi, z krwi Bóla, z płomieni Miłości, Cierpienia za miljon.

Prawdziwie śmiałej duszy Prometeisty nie zmroził rzekomy „praktyczny” duch pozytywizmu! Spiritus fiat — ubi vult! Syntezą wiedzy, naukowej pracy i — talentu literackiego, tworzy właśnie takich, jak Jellenta, a nalityków Piękna.

Kto więc chce słyszeć Słowo piękne — o Pięknie arcydzieł Wyspiańskiego, niech idzie na odczyt „O Wyspiańskim”.

Savonarola.

Towarzystwo „Uczelnia”

W ubiegłą sobotę odbyło się ogólne zebranie roczne Towarzystwa „Uczelnia”.

Po zagajeniu zebrania przez dr. J. Kolińskiego na przewodniczącego powołano adwokata przys. p. Włodzimierza Wyganowskiego, który zaprosił na asesorów pp. dr.

Bogusławskiego i E. Brinkenhofera, a na sekretarza p. Więckowskiego.

Na wniosek przewodniczącego ułożono przez powołanego na miejsce pamięci zmarłego członka zarządu Pawła Hertza, poczem sekretarz zarządu p. Leon Koźmiński odczytał sprawozdanie z działalności za rok ubiegły.

W sprawozdaniu tem zaznaczono, że deficyt w budżecie gimnazjum polskiego stale rośnie. Gdy w roku ubiegłym wynosił rb. 7,520, w roku bieżącym przewidywany jest w sumie rb. 10,980. Poważną troską zarządu jest wyszukanie środków do pokrycia niedoboru.

W roku sprawozdawczym otwarto kasę zapomogowo-oszczędnościową dla personelu nauczycielskiego, dopłata Towarzystwa do tej kasy będzie 3 proc. od pobieranej pensji, co rocznie stanowić będzie sumę 1,000 rubli.

Wskutek specjalnej ofiary p. E. Heimana na instrumenty muzyczne, zorganizowano w szkole orkiestrę uczniowską.

Ze sprawozdania finansowego, które odczytał skarbnik p. Aleksander Heiman, przekonano się, że majątek „Uczelnia” wynosił rb. 9,848 kop. 22. Z wpisów wpływało za obydwa półrocza rb. 21,331, ze składek członkowskich rb. 7,450 kop. 94; od Towarzystwa wpisów szkolnych rb. 3,320, czyli łącznie razem wpływy wynosiły rubli 32,101 kop. 94.

Wydatki wynosiły rb. 37,852 kop. 41. W roku sprawozdawczym „Uczelnia” dopłaciła rb. 11,562 kop. 88, czyli do każdego ucznia rb. 40 kop. 57.

Towarzystwo „Uczelnia” liczy 264 członków.

Sprawozdanie powyższe, zarówno jak i budżet na rok przyszły, przewidujący w dochodach rb. 26,930 i wydatkach rb. 37,910 — zebrani zatwierdzili.

Następnie radzono nad sposobami zasilenia funduszów „Uczelnia”.

Wszelkie wnioski w tej sprawie przekazane zostały do rozważenia i wykonania zarządowi.

Zebrani, w uznaniu zasług, takie położyli dla Tow. „Uczelnia” p. Konstanty Magilnicki i dr. Józef Koliński, którzy zrzekli się piastowania nadal mandatów prezesa i wiceprezesa, wybrali na członków honorowych. W końcu zarządzone wybory.

Do zarządu na miejsce ustępujących oraz zmarłego Pawła Hertza, wybrani zostali pp. Teodor Einster, dr. Stefan Bogusławski, Maurycy Hertz i Józef Iewin.

Do komisji rewizyjnej weszli ponownie pp. dr. Józef Konia, Leon Gajewicz i Izidor Zand.

Dzieje 3 córek.

W kołach żydowskich duże zainteresowanie wywołały następujące przygody 3 siostr Kuratskich.

Ojciec ich, szewc żydowski, zamieszkały przed 12 laty pod Lublinem, przyjął był wtenczas czeladnika Stanisława Pachutę.

Młody chrześcijanin odznaczał się nadzwyczajnie usposobieniem, występował przy robocie piosenki, rozweselając panią szewcową i jej 3 córki.

Wreszcie zawiązał się romans między czeladnikiem a panią majstrową. Rozeszły się też zarzą o tem pogłoski, o których dowiedział się także mąż, ale zapóźno, bo tegoż dnia wieczorem żona uciekła z czeladnikiem, zabrawszy z sobą wszystkie 3 córki, z którymi zamieszkała u owego czeladnika.

Szewcowa przyjechała wrótce chrzest i ochrzciła 3 córki.

Pożycie z czeladnikiem bez ślubu nie było jednak szczęśliwe. Między parą zakochanych nastąpił niesnaski. Czelnik zaczął bić dawną swą majstrową i wreszcie doszło do zerwania.

Wzgardzona kochanka pojechała z dziećmi do Łodzi, gdzie wyszła za mąż za ubożego malarza chrześcijanina, córkę zaś oddała do służby.

I podczas gdy matka jest gorliwą katoliczką i pielgrzymuje niemal co rok do Częstochowy, córki zaczęły dążyć z powrotem ku judaizmowi.

Najstarsza z nich zwłasnęza, która stała już 6 lat w żydowskim domu w Łodzi, zapomniała już prawie mowy polskiej i żyje zupełnie jak żydówka.

Ojciec tych trzech córek, wspomniany szewc M. Kuratski, po ucieczce żony wyjechał do Ameryki, gdzie osenił się powtórnie i przestał się interesować dawnymi córkami, które za pośrednictwem gazet żydowskich zaczęły poszukiwać ojca, oświadczając, że chcą powrócić do wiary żydowskiej.

Poszukiwania odniosły skutek. Do b. r. Maa zowiek z Tarłowa w guberni radomskiej piastującego obecnie urząd rabina w Torontosto w Kanadzie, Judki Rosenberga, zgłosił

się emigrant-szewc, ojciec owych córek, przebywający w Kanadzie, i oświadczył, że dowiedział się o losie swych córek i chce się nimi zaopiekować, o ile przejdą z powrotem na judaizm.

Ojciec pragnie teraz za pośrednictwem rabina sprowadzić wszystkie swe 3 córki do Kanady.

Maszyna latająca.

Pewien inżynier, który świeżo powrócił z Berlina, opowiedział współpracownikowi „Wiecz. Wremia” szczegóły fantastycznego wynalazku, dokonanego rzekomo przez pewnego, zamieszkałego w stolicy niemieckiej rosjanina.

Wynalazek ten to nowa maszyna latająca, której wynalazca nadał nazwę „ornitopter”. Pracował nad nią już od 10 lat i teraz dopiero praca ta uwieńczona została nadzwyczajnym wynikiem.

Wynalazca przypina do ramion dwa lekkie skrzydła, na plecach umieszcza mały motor naftowy (wszystko razem waży dwa puły), biegnie kilka kroków, poruszając skrzydłami i po chwili szybuje już w powietrzu.

Inżynier był świadkiem takiego lotu. Lotnik unosił się na wysokości 50 do 100 sążni. Twierdzi on, że skoro wykona aparat z lepszych części składowych, będzie mógł przy pomocy jego przelecieć przestrzeń około 500 wiorst.

Rząd niemiecki bardzo się podobno zajął wynalazkiem tym, wynalazca jednak sprządać go chce tylko Rosji. Pewien bogaty fabrykant niemiecki, Paweł Hans, jak się później okazało, agent rządu niemieckiego, ofiarował wynalazcy pokątną sumę, spotkał się jednak z odmową.

Inżynier dodaje, że wynalazca działa dotąd w wielkiej tajemnicy i odbywa próby tylko o zmierzchu. Aparat nie wydaje żadnego szmeru. Lotnik może każdej chwili, za pomocą odpowiedniego ruchu skrzydeł, zatrzymać się w powietrzu. Motor ma siłę pół konia parowego. Koszt całego aparatu obliczony jest na 400 rb.

Wiadomość powyższą, która brzmi bardzo fantastycznie, podajemy, oczywiście, na odpowiedzialność dziennika rosyjskiego.

Nowa ofiara Szlenkerów.

Złotemi głoskami zapisuje się rodzina Szlenkerów w księdze obywatelskiej ofiarności Warszawy.

Zaledwie dni kilkanaście oddziela nas od uroczystości otwarcia szpitala dziecięcego im. Karola i Marii Szlenkerów, ufundowanego przez p. Zofję Szlenkerównę, a już mamy do zapisania nowe dzieło rodziny Szlenkerów.

Tym razem Warszawa otrzymała w darze szkołę rzemieślniczą wraz z mieszczącym ją wspaniałym gmachem szkolnym. Gmach jest już zupełnie wykonany i zaopatrzone we wszelkie niezbędne do wykładow pomocy naukowe.

Gmach szkoły, wzniesiony na Woli, przy ul. Górczewskiej, pod względem wymagań higieny i wygody, w zupełności odpowiada celowi. Dużo słońca i powietrza, duże i widne sale wykładowe, olbrzymie i dobrze wentylowane sale rekreacyjne, znakomicie urządzone kąpiele natryskowe z basenami i wannami, wygodna sala gimnastyczna, ogromne boisko i ogród szkolny obszaru 7,000 łokci kwadratowych, dają możliwość postawienia fizycznego wychowania młodzieży na najwyższym poziomie.

Pozatem szkoła posiada wielką i estetycznie uządzoną salę warsztatową, bogato zaopatrzone muzeum szkolne i bibliotekę.

Personel nauczycielski składa się z piętnastu osób. Na kierownika szkoły rada opiekuńcza powołała, inż. Władysława Przanowskiego, wychowawcą dawniej wyższej szkoły rzemieślniczej w Boddzi i politechniki we Lwowie, a od siedmiu lat nauczyciela i wychowawcy w warszawskiej siedmioklasowej szkole handlowej Zgromadzenia kupców m. Warszawy.

Szkola, stanęła w dzielnicy, którą już rodzina Szlenkerów obdarzyła ochroną z salą zajęć na 150 dzieci i szpitalem dziecięcym, który niewątpliwie przysparzać będzie przeważnie dziełkę z Woli.

Z sądów.

O język polski.

Przed IV-ym departamentem Izby sądownej na ławie oskarżonych zasiadł nauczyciel ludowy, Witold Bojanowski, oskarżony o to, że na zebraniu gminnym wygło-

sił mowę, w której namawiał włóścian do wprowadzenia do urzędów gminnych języka polskiego. W mowie swej B. dopuścił się obrazy Majestatu. B. po wytoczeniu mu sprawy wyemigrował w r. 1906 do Ameryki, lecz pod wpływem tęsknoty za krajem powrócił w r. b. i został aresztowany. Wyrokiem Izby B. skazany został na 1 rok i 4 miesiące twierdzy.

Kalendarzyk.

Dziś Marcina P. M.

Jutro Dydała W.

Imienna słowiańskiej dziś Witolda

Jutro Wszerada.
Wschód słońca o g. 7 m 18
Zachód " " 4 " 9
Długość dnia " 4 " 50
Stan pogody. — Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska № 85.
TERMOMETR: Rano o g. 8. 4° ciepła.
" " Połudn. o g. 12 5° " "
" " Wezoraj o g. 8 w. 6° " "
Minimum 3 ciepła BARO: 751 najniższej —
Maximum 8 " METR: 751 najwyższej —
Hygrometr 68% wilgoci.

Teatr Polski. Dziś „Prawdziwa miłość” w czwartek, piątek, sobotę występy gościnne Mieczysława Frankla znakomitego artysty Warsz. teatr. Rządowych.

Opera i operetka Łódzka. Dziś w. Wielki Koncert-kabaret występ gościnny p. Antoniny Willówny primabaleriny Warsz. teatr. Rządowych i p. Sobieszewskiego baletmistrza teatr. Warsz.

Jutro Wielki Koncert-kabaret z zupełnie nowym programem Ostatni występ gościnny p. Antoniny Willówny primabaleriny Warsz. teatr. Rząd. i p. Sobieszewskiego baletmistrza teatrów Warszawskich.

Sala koncertowa (Dzielnia 16) odczyt Cezarego Jellenty o Stanisławie Wyspiańskim, Początek o 8 i pół wieczorem.

Biblioteka Stebelskich. (Mikotajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Przedłużenie sezonu.

(k) Gubernator piotrkowski przychylił się do prośby interesantów, wydał rozporządzenie o przedłużeniu sezonu budowlanego do dnia 28 listopada (now. st.)

Rozporządzenie to zostało przesłane telegraficznie magistratowi łódzkiemu.

Budowa szpitala miejskiego.

Odbyło się posiedzenie komitetu budowy szpitala miejskiego dla chorób zakaźnych, na którym rozważano projekt budowy pawilonów, opracowany przez budowniczego p. Referowskiego. Z powodu uzyskania większych funduszy, uchwalono powiększyć liczbę pawilonów, poczem dopiero odpowiednie plany przesłane zostaną do zatwierdzenia.

Waga listów.

Tutejsze biura pocztowo-telegraficzne otrzymały zawiadomienie, że wobec wprowadzenia od 28 listopada r. b. międzynarodowego sposobu obliczania wagi listów 15 gramów (zamiast obecnych 1,17 funta), należy od tej daty wagę listów wskazywać w gramach. W razie zaś żądania publiczności, nie przyzwyczajonej do nowej jednostki, należy wagę wskazywać podwójną w gramach i w funtach.

Bal na kolonje letnie.

Prosimy jesteśmy o zaznaczenie, że doroczny bal maskowy na rzecz łódzkiego Tow. kolonji letnich dla dzieci żydowskich odbędzie się dnia 10 stycznia r. p. w Teatrze Wielkim.

Po wieczorze Lubelskiego.

Miłe wrażenie onegdajszego wieczoru kabaretowego w teatrze Polskim sprawiło, iż otrzymujemy liczne zapytania od naszych czytelników, kiedy sympatyczna drużyna znów ma samiar do nas zawiązać.

Jak nas zapewnił p. Lubelski, — po bardzo serdecznym przyjęciu doznamem w Łodzi, niewątpliwie powróci tu ze swym doskonałym zespołem, przedtem jednak pragnie skwapliwie przygotować zupełnie nowy repertuar, gdyż — jak powiada — powożenie obo wiązuje.

W sprawie żydowskiej emigracji.

W swoim czasie powstał projekt połączenia działalności obydwu oddziałów żydowskich towarzystw emigracyjnych, mianowicie

biura emigracyjnego „Ica” oraz Towarzystwa regulowania żydowskiej emigracji.

Obecnie projekt został zaakceptowany i ostateczne połączenie biur emigracyjnych nastąpi z dniem 1 stycznia 1914 roku.

Z kasy miejskiej.

Na skutek rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego o zabezpieczeniu lokalu kas miejskich przed kradzieżą, magistrat miasta Łodzi sporządził projekt wewnętrznej przeróbki lokali obydwóch kas miejskich podatkowej i patentowej.

Przeróbka ta, według sporządzonego kosztorysu, pociągnie za sobą koszt około 700 rb. Projekt ten przedstawiony zostanie władzy wyższej do zatwierdzenia.

W sprawie zbierania ofiar.

(a) Gubernator piotrkowski wydał rozporządzenie przypominające, że na zasadzie postanowień obowiązujących wydanych przez generał-gubernatora warszawskiego nie wolno umieszczać w pismach wezwań do zbierania ofiar na różne cele, zbierać ofiary przez redakcje pism lub brać czynny udział w zbieraniu bez uprzedniego uzyskania pozwolenia władz.

Z Tow. kred. miejskiego.

(k) Wczoraj odbyło się posiedzenie połączonych władz Tow. kred. m. Łodzi, na którym na 8 nieruchomości przyznano pożyczek na ogólną sumę rb. 158.400.

Przyjęcie ministra.

(k) Grupa obywateli m. Łodzi podejmowała będzie obiady w białej sali hotelu Mannteuffla przybywającego w piątek do Łodzi ministra oświaty Kasso.

Gaz w gospodarstwie domowym.

Jutrzejszy pokaz z objaśnieniami o zastosowaniu gazu w gospodarstwie domowym, wywołał wielkie zainteresowanie wśród naszych gospodyń, które tłumnie wybierają się jutro na godzinę 4 min. 30 po poł. do lokalu straży ogniowej (Mikołajewska 54).

Objaśnień udzielać będzie znana specjalistka p. Marta Norkowska z Warszawy. Wejście bezpłatne.

Z magistratu.

(k) W magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie radnych z udziałem inżynierów miejskich i poliemiastra m. Łodzi, pod przewodnictwem prezydenta rz. r. st. W. Piętkowskiego, na którym rozważano sprawę projektowanej przez p. Dobranickiego budowy domów ze sklepami oraz straganów nad kanałem Łódki, na przestrzeni od ulicy Nowomiejskiej do Wschodniej.

Ponieważ p. Dobranicki w przedstawionych planach nie uwzględnił żądań magistratu, przeto na wczorajszym posiedzeniu edmówiono p. Dobranickiemu przesłania planów do zatwierdzenia rządu gubernialnego piotrkowskiego.

Utrzymanie policji.

Ministerium spraw wewnętrznych wyjednia na r. p. kredyty na utrzymanie policji miejskiej w Łodzi (257,315 rb.), w Lublinie (35,000 rb.), w Sosnowcu (34,800 rb.) i na utrzymanie dwóch posad komisarzy w Kaliszu (2,200 rb.).

Odczyt Jellenty.

Dziś więc przemówi w Łodzi jeden z najsubtelniejszych estetów polskich Cezary Jellenta o Stanisławie Wyspiańskim. Zarówno znakomita marka literacka prelegenta, sam temat i zajmujące ujęcie tegoż, widoczne już z podtytułów prelekcji, wzbudziły olbrzymie zainteresowanie wśród inteligencji naszej, która niezawodnie wypełni Salę Koncertową przy ulicy Dzielnej po brzegi.

Niewielką już ilość biletów sprzedaje dziś do godz. 7-jej czytelnia Nowości po godzinie 7 przy kase.

Organizatorowie odczytu proszą Sz. Publiczność o punktualne przybycie, celem uniknięcia szmerów przy szukaniu miejsc.

Odczyt rozpocznie się o godz. 8^{1/2} wieczór, poczem drzwi audytorjum zostaną zamknięte.

Kasa pożyczkowa przy Tow. dobroczynności.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu chrześcijańskiego Tow. dobroczynności prezes pastor Gundlach uzasadniał potrzebę założenia przy Towarzystwie kasy pożyczek bezprocentowych.

Celem kasy będzie udzielanie drobnego krótko terminowego bezprocentowego kredytu rzemieślnikom, sklepikarzom, drobnym handlowym, doróżkarskom, straganiarkom i t. d. Zwrot pożyczki dokonywa się w ratach. Wysokość pożyczek określa komitet. Najmniejszą pożyczką określono na 15 rb.; największą zaś 300 rb.

Przygotowania do karnawału.

(k) Tradycyjny bal maskowy urządzały corocznie przez Stow. subjektów handlowych odbędzie się 31 grudnia w sali koncertowej Fogla.

Druk Urzędowego spisu abonentów telefonicznych

Łodzi i okolic, na rok 1914

powierzony został przez Zarząd sieci telefonów łódzkich, z polecenia Naczelnika Warszawskiego okręgu Pocztowo-Telegraficznego (za N.N. 46148 i 48492)

DRUKARNIA AKCYDENSOWEJ JANA GRODKA,

Widzewska 106A (tel. 20-22), kantor Przejazd № 1 (tel. 20-30).

Tamże przyjmowane są ogłoszenia do spisu abonentów telefonicznych.

Po wydaniu urzędowym, inne, prywatne, spisy abonentów telefonicznych nie ukaza się w druku, jako wzbronione.

Pogotowie Ratunkowe urządza w tym roku swój bal maskowy 17 stycznia r. p. w Teatrze Wielkim.

Przeniesienie.

(k) Młodsza nauczycielka szkoły miejskiej nr. 10 Wiera Sokołowa przeniesiona została na taką samą posadę do szkoły nr. 26.

Wybory do gminy żyd.

(k) W nadchodzącą sobotę w magistracie łódzkim odbędzie się posiedzenie z udziałem członków dozoru bóżniczego w sprawie nowych wyborów do zarządu gminy żydowskiej.

Z Tow. pomocy niezamożnym uczniom.

W ubiegłą niedzielę w lokalu szkoły Kadwańskiego przy ul. Zawadzkiej nr. 9 odbyło się ogólne zebranie Towarzystwa niesienia pomocy niezamożnym uczniom tejże uczelni.

Po zorganizowaniu się prezydium, p. Tomaszewski odczytał sprawozdanie. Towarzystwo liczyło 97 członków.

W pierwszym półroczu prosito o zapomogę 39 uczniów, w drugim półroczu 54. Przyznano ją w pierwszym półroczu 21 uczniom w ogólnej sumie 394 rb., w drugim półroczu 32 uczniom na sumę 663 rb. Razem udzielono 53 zapomogi, które wyniosły 1,057. Dla braku funduszy 40 podań pozostało bez uwzględnienia.

Towarzystwo wypłaciło przełożonemu szkoły 720 rb.

Wzorem lat ubiegłych, dzięki ofiarności dr. Wieliczko, który ofiarował na kolonie letnie swą willę w Żakowicach w pierwszym sezonie umieszczono tam 18, w drugim 12 uczniów. Koszt utrzymania ich wyniósł 620 rb. 84 kop.

Emigracja żydów z Łodzi.

(a) W ostatnim miesiącu za pośrednictwem łódzkiego oddziału biura emigracyjnego „Ica” emigrowało z Łodzi 118 wychodźców, w tym 60 mężczyzn, 38 kobiet i 20 dzieci. Z tego 25 osób wyjechało do New-Jorku, do Galvestonu 14, Baltimore 2, Chicago 2, Patterson 5, do innych miast Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 10, do Kanady 6, Argentyny 1, Brazylji 1 i Palestyny 4. Według zajęć: 10 szewców, 4 piekarzy, 5 malarzy, 1 drukarz, 1 rzeźnik, 3 blacharzy, 3 slusarzy, 1 introligator, 2 późnoszników, 5 krawców, 1 modystka, 13 fabrycznych robotników, 3 kupców, 6 subiektyw, oraz 10 osób zajęć nie określonych.

Z fabryk watażkowych.

Właściciele fabryk lokautowych wstążek jedwabnych ako. Tow. S. Czamański, H. Czamański, Wejrauch i Domaszewicz, przyjęli nowych robotników na miejsce tych, którzy porzucili pracę. W fabryce Wiesła i Richtera postanowili podnieść płacę zarobkową; w fabryce Estelna i Babiackiego robotnicy zaczęli pracować na dawnych warunkach.

Ze Związku kelnerów.

Związek zawodowy kelnerów zawiadania za naszym pośrednictwem stowarzyszonych i gości zainteresowanych, iż poświęcenie sztandaru odbędzie się dnia 16 listopada o godzinie 10 rano w kościele św. Stanisława Kostki. Na uroczystość tę proszeni są wszyscy życzliwi, bez względu na to, czy zaproszenie zostało im doręczone. Specjalne zaproszenia jak również kuponu na bankiet otrzymała można w kancelarii Związku codziennie od godziny 3—5 po poł.

Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.

Jutro o godzinie 8-jej wieczorem odbędzie się posiedzenie sekcji pedagogicznej. Na porządku dziennym będzie pogadanka z dzieł w wychowania w Polsce.

„Luna”.

Teatr „Luna” demonstruje drugą epokę olbrzymiego arcydzieła A. Werbickiej „Klucze szczęścia”.

W pierwszej epoce aktorka przedstawiła nam swoją bohaterkę Manię, jako kobietę której jedynym celem jest miłość pojmowana jako zaspokajanie żądz.

W drugiej epoce Mania rozumie, że jest coś wyższego, droższego dla człowieka nad miłość zmysłową i stara się stoczyć w sobie walkę z bestją. Daremnie jednak... słaba wola jest przeszkodą ku temu... Mania

wznosi się ku wyżynom — wkrótce jednak znów opada — rzucając się w wir złudnego szczęścia. Rozczarowana życiem po pewnym czasie postanawia skończyć mękę samobójstwem.

Dekoracje tego arcydzieła stanowią ostatecznie słowo estetyki. Zdjęcia niebawem w dziedzinie kinematografii.

Znaczyć należy, że ponieważ obie epoki ilustrują odmienne pojęcie „szczęścia” przeto każda z nich stanowi oddzielną literacką całość.

Fabrykant—samobójca.

W zamiarze samobójstwa b. fabrykant Józef Świątyl, lat 36, w mieszkaniu własnym przy ul. Głównej nr. 81, poderżnął sobie brzytwą arterję obydwóch rąk.

Pogotowie w sam czas pośpieszyło z pomocą, jednak życiui desperata z powodu znacznego upływu krwi grozi poważne niebezpieczeństwo.

„Casino”.

Dzisiejszy program teatru „Casino” odznacza się obfitością i artystycznym poziomem. Główną atrakcją programu jest wielka opera Stanisława Moniuszki „Halka”. Opera ta została odegrana przez siły krajowe t. j. przez artystów warszawskich teatrów rządowych.

Trudną rolę tytułową wykonała utalentowana artystka, znana w szerokich kołach łódzkiej publiczności, p. Starska, Janusza p. Leszczyński oraz Jontka P. Wiśniewski.

Opera powyższa odznacza się nadzwyczaj bogatą i efektowną wystawą i grą artystów; wykonana została przez warszawską firmę kinematograficzną „Kosmofilm”. Do ad należy, iż znany „sextett” muzyczny został powiększony do obrazu powyższego do 10 instrumentów a nuty zostały specjalnie sprowadzone z warszawskiej opery rządowej.

Niezrównany komik i król mimiki Prens swą najnowszą komedią p. t. „Prens i Wenus” pobudza widzów do serdecznych wybuchów śmiechu.

Nad program idzie wielki dramat amerykański w 3 częściach na tle wojen Stanów Zjednoczonych. Dramat ten został odegrany przez najlepszych artystów Nowego Jorku ze znakomitym Johnsonem w roli głównej.

Jako dopełnienie programu demonstrowane są aktualne tygodniki Pathé i Gaumont.

Aresztowanie.

(a) W fabryce Emila Eiserta przy ulicy Długiej nr. 47 aresztowano robotnika kradzieżnego Mielęta Busa, pod zarzutem kradzieży tasiem na sumę 20 rb.

Pożar.

Nocy wczorajszej w składzie „towarów Karola Scheiblera z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, który został ugaszony przez przybyłe oddziały straży ogniowej ochotniczej i miejskiej. Straty wynoszą 6,000 rb.

— Wypadek tramwajowy.

Na szosie Ziarskiej pod pedzajoy tramwaj wpadł jakiś nieznanego nazwiska człowiek lat około 50. Maszynista nie zdążył wobec bliskiego dystansu zahamować w czas wagonu i nieszcześliwy dostał się pod koła, które zmiądzły mu czaszkę.

W stanie beznadziejnym odwieziono go karetką Pogotowia do szpitala Poznańskich.

— Nieporządku winą wypadku.

Do nieprzysłanej kasału ściekowego na rogu Wschodniej i Cegielnianej wpadł przez nieuwagę 43 letni handlarz Mendel Pfeffer, odnosząc przy upadku zranienie 2 żeber.

— Zamach samobójczy.

W przystępie rozpacz robotnica Katarzyna Wolniakowska lat 28, w mieszkaniu swym przy ul. Rejtera 17 napiła się karbolu. Wezwana Pogotowie przewieziono desperatkę w stanie groźnym do szpitala Poznańskich.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś we środę „Prawdziwa miłość” R. Bracco.

We czwartek, piątek i sobotę trzy gościnne występy znakomitego artysty warszawskich teatrów rządowych pana Mieczysława Frenkla.

Na pierwszy swój występ, we czwartek, wielki artysta wybrał wielce oryginalną komedję francuską pp. Savori i Pucard p. t. „Byle świat zadziwi”.

W piątek drugi występ znakomitego artysty w nadzwyczaj miłej i pełnej poezji komedji E. Rostanda p. t. „Romantyczni”, w której rolę „Straforela [Mieczysław Frenkel zalicza do jednej z najlepszych w swym bogatym repertuarze.

W sobotę ostatni występ znakomitego gościa w doskonałej komedji „Byle świat zadziwi”. Komedja powyższa nie była dotąd grana w Łodzi.

Bilety po cenach premierowych sprzedaje codziennie od 10 do 1 poł. w cukierni W-go Ulrichsa i od 5 po poł. w kasie teatru Polskiego.

W sobotę po poł. po cenach najniższych „Dzień zaduszny”, Hejermansa.

Opera i operetka łódzka Konstantynowska 16.

Dziś wystąpi gościnnie po raz pierwszy primabaleria warszawskich teatrów rządowych p. Antonina Willówna i p. K. Sobiszewski, baletmistrz teatrów warszawskich. Dane będzie przedstawienie, składające się z trzech części. Część I, „Krywia leśniczanek” akt 2. Część II „Wielki koncert-kabaret” z udziałem p. Horbowskiej St. Claire, Szellera, Morawskiego, Grodnickiego, Cholewicz i Piekarskiego.

Pauli Willówna i p. Sobiszewski odtańczą najnowsze tańce bieżącego sezonu a mianowicie: „Tango”, głośna nowość, pierwszy raz w Łodzi, „Two-stepe”, „Taniec egipski” z lampą i „Matelot”. Część III-cia „Romantyczna żona” akt 2 z p. Rogińską w roli tytułowej.

Jutro, we czwartek, drugi i ostatni występ znakomitej tej pary tancerzy; przedstawienie z zupełnie nowym programem, na który złoży się: „Rozwódka” akt 2-gi, „Wielki koncert-kabaret” i „Kochany Augustynek” akt 2-gi.

W koncercie wystąpią soliści opery i operetki z zupełnie nowym programem z p. Rogińską na czele zaś p. Willówna i p. Sobiszewski odtańczą „Taniec hiszpański” „Danse des Lourses”— głośna nowość sztuki herceograficznej, Czardasz, Tango i inne.

W piątek drugie przedstawienie operowe popularnej; odśpiewana zostanie opera polska Stanisława Moniuszki „Halka” z p. Horbowską, Brochwicz, Szellerem, Morawskim, Ochrymowiczem i Witasem w partjach głównych. Bilety od 15 do 95 kop. nabywać można wcześniej w cukierni W-go Gostomskiego.

W sobotę wieczór dana będzie głośna nowość, gra w Warszawie grana była z wielkim powodzeniem, operetka z muzyką Lina od „N. księżycu”.

Funerkmonja warszawska.

Zapowiedziany na czwartek 13 b. m. w teatrze Wielkim koncert symfoniczny warszawskiej orkiestry filharmonicznej wywołał niezwykle zainteresowanie.

Sprzedaż biletów idzie bardzo raźnie, z czego wnioskować można, że koncert będzie miał duże powodzenie. Wróży na to i udział solisty tej miary, co Gérardy i program, który zapowiada między innymi perle literatury orkiestrowej piątą symfonię Beethovena.

Informacje handlowe.

Miljonowe bankructwo.

Otrzymało w Łodzi wiadomość, że wielka firma S. I. Sajafa w Błagowieszczeńsku, prowadząca swe operacje towarami manufakturowymi również i w Moskwie zawiesiła wypłaty. Pasywa wynoszą 4,600,000 rubli. Zaangażowana jest znaczna Łódź.

Spadek cen kawy i kauczuku.

Ostatnimi czasy ceny kawy i kauczuku w Brazylii gwałtownie spadły. Podobną zniżkę notują i dla kauczuku. Zniżka obu tych produktów ma znaczenie w oświatowe; na miejscu wywołała zaś poprostu kryzys ekonomiczny.

Nowe Tow. akcyjne.

Celem nabycia i użytkowania fabryki wstążek w Warszawie istniejącej pod firmą Mejsel, Sztajnberg i Rittenberg, powstaje towarzystwo akcyjne pod nazwą Tow. ak

warszawskiej fabryki wstążek, z kapitałem 1,000,000 rb. podzielonym na 10,000 mienie-nych lub bezimiennej akcji po rubli 100 każda.

„O jesiennej porze.“

Tow. muz.-dram. drukarzy łódzkich „Gutenberga“, przypomina o sobowie, która odbędzie się w nadchodzącą sobotę, w „Domu Ludowym“ (Przejazd 34).

Program zabawy będzie nadzwyczaj urozmaicony, między innymi udział artystów Opery i operetki łódzkiej.

Po programie rozpoczną się tańce przy towarzyszeniu dobrze zgranej orkiestry mieszananej.

Bufet obficie zaopatrzony będzie w trunki i zakąski.

Początek programu rozpocznie się punktualnie o godz. 9 wieczorem.

Ceny biletów wejściowych dla drukarzy 50 kop., dla wprowadzonych gości 75 kop., dla pań po 50 kop. są już do nabycia w lokalu Tow. ul. Przejazd № 12, lewa oficyna.

Oryginalny legat.

Zmarły przed kilku dniami prezydent m. Pińska, Dimicz, pozostawił ziemstwu powiatowemu oryginalny legat.

Mianowicie zapisał on 5,000 rb. w gotówce pod warunkiem, że ziemstwo lub też instytucja je zastępująca może z legatu skorzystać dopiero za lat 200, gdy wrośnie on do sumy przeszło 15 milionów rubli.

Echa sprawy Bejlisa.

W Warszawie.

„Moment“ wczorajszy pisze: „Prawie wszyscy żydzi w Warszawie byli onegdaj przygotowani na straszną wiadomość o zwycięstwie Szmakowa i Zamysłowskiego. Wszystkie bóżnice były rano przepelnione. Podczas nabożeństwa żydzi bardziej płakali, niż w „sądny dzień“.

Na ulicach trudno było spotkać żyda z pogodną miną.

Onegdaj wieczorem—według „Hajnta“—w dzielnicy żydowskiej było istotne święto. Winszowano sobie „Masel tow“, znajomi się całowali, w wielu domach urządzono bale (?). Różne korporacje i instytucje żydowskie w Warszawie podały depesze gratulacyjne Bejlisowi i jego obrońcom“.

W Petersburgu.

PETERSBURG. Do uniwersytetu wprowadzono policję dla zapobieżenia fermentom z powodu wyroku w sprawie Bejlisa.

Wzbudzeni są akademicy i chcą wyrazić protest przeciwko uniewinnieniu Bejlisa.

Znaczna część studentów, nieakademistów, jest niezadowolona z pierwszej części werdyktu przysięgłych, jednakże przekonywują ich, aby nie przeszkadzali prawidłowemu biegowi wykładów.

W kuluarach Dumy również był dzisiaj szeroko komentowany wyrok w procesie kijowskim. Wszyscy domagają się wykrycia winowajców zabójstwa Juszczyńskiego.

Markow II ze złością woła: — Żydzi osiągnęli zupełne zwycięstwo.

Krupiński telegraficznie powinszował Szulginowi, redaktorowi „Kijewlanina“, oświadczając, że Rosja może otwarcie patrzeć w oczy Europie.

Podczas dzisiejszego posiedzenia Dumy poseł Friedman w trakcie dyskusji nad sprawą równouprawnienia narodowości w Rosji zaczął mówić o sprawie Bejlisa. — Prezes prosił go, aby nie dotykał tej sprawy, gdyż nie przeszła ona przez wszystkie instancje.

Pomimo to Friedman w dalszym ciągu mowę swą wygłaszał.

Prezes: Upprzedzam pana, że odbiorę panu głos.

Friedman wyjmując z kieszeni deklarację w sprawie Bejlisa i zaczyna ją odczytywać.

Prezes pozbawia Friedmana prawa głosu.

Telegramy.

Tel. P. A. T. W. A. T. i własne z dn. 10.

Kokowcow w Berlinie.

PETERSBURG. Pohytowi sekretarza stanu Kokowcowa w Berlinie nadają tu poważne znaczenie. Mówią, że podczas rozmowy z cesarzem Wilhelmem prezes rady ministrów wspomni, iż pragnieniem Rosji jest rozwijać się na drodze pokojowej, czemu przecież przeszkadzają częste wystąpienia Austrii, mogące wywołać poważne zatargi.

Rozgraniczenie serbsko-greckie.

BIAŁOGROD. Wczoraj podpisano traktat o rozgraniczeniu posiadłości serbskich i greckich. Wiadomości, podane przez pisma zagraniczne, jakoby pomiędzy Serbią i Turcją zawarty został traktat, są przedwczesne. Serbja oczekuje zawarcia pokoju grecko-tureckiego.

Karna wyprawa krążownika.

NOWY JORK. Krążownik amerykański „Wellington“ opuścił nagle Vera Cruz i udał się do Tuxpanu, gdzie otrzymano informację, że powstańcy planują napad na to miasto.

Enwer-bej wyzdrowiał.

KONSTANTYNOPOL. Stanu zdrowia Enwer-beja polepszył się o tyle, że będzie on mógł udać się do Lovrany w Abbazji, gdzie spędzi czas rekonwalescencji.

Oświadczenie Bryana.

WASZYNGTON. Bryan oświadczył publicznie, że Stany Zjednoczone nie mogą uznać wyborów ani prezydenta, ani wiceprezydenta, ani kongresu. Muszą obstawać przy swoich żądaniach. O jakichkolwiek ustępstwach nie może być mowy.

Ważna konferencja.

KONSTANTYNOPOL. W nadchodzący czwartek przybędzie tu Jonesu i będzie konferował z Falat-bejem oraz z wielkim wezyrem. W kołach politycznych przypisują konferencjom tym wielkie znaczenie.

O flotę napowietrzną.

LONDYN. Prasa tutejsza agituje żywo za powiększeniem angielskiej floty napowietrznej. Solidaryzuje się ona z poglądem Churchilla, który uważa, że Anglja za wszelką cenę musi pozyskać potężną flotę napowietrzną.

Rozbicie torpedowca.

LONDYN. W pobliżu wyspy Noto rozbił się o skały i zatonął wraz z załogą torpedowiec japoński „Assagiri“.

Run na banki.

NOWY JORK. Z Meksyku donoszą, że przesilenie finansowe przybrało tam zastraszające rozmiary. W kasach i bankach zapanował formalny run. Ludność domaga się gwałtownie wymiany banknotów na srebro i złoto. Banki, choć nie obowiązane do na zasadzie rozkazu Huertry, czynią zadość tym żądaniom w obawie rozruchów.

Zagadkowy wypadek.

KRAKÓW. Stanisław hr. Zamyski, towarzysząc konno ks. Eustach-Sanguszkowej, jadącej powozem zginął pod Tarnowem, wskutek nie szczęśliwego wypadku.

Stanisław hr. Zamoyski, jest synem Andrzeja hr. Zamoyskiego, właściciela Podzamcza, Maciejowic i Magnuszewa oraz małżonki jego z domu Karoliny ks. de Bourbon i obojga Sycylii. Stanisław hr. Zamoyski jest rodzonym bratem ordynatowej Janowej Bispingowej. Liczy lat 24.

Okoliczności wypadku.

KRAKÓW. Wczoraj na drodze z Tarnowca jechała księżna Sanguszkowa, a obok niej syn, Roman i dwaj krewniacy hr. Zamoyscy. Na jednym z zakrętów drogi koń 22-letni go Zamoyskiego został uderzo-

ny przez wóznika Grünszpana i przewrócił się, a młody hrabia zginął na miejscu.

Fugi polaków.

KRAKÓW. Dzisiejsza „Nowa Reforma“ donosi, że po zakupieniu przez rząd kopalni w Breszcie pod Krakowem, rozpoczęło się rugowanie urzędników polskich, których miejsce zajmują Niemcy. W pierwszym rządzie otrzymał dymisję dyrektor naczelny tej kopalni, Strzeżmiecki, który pełnił swój urząd od 16 lat. Pismo wzywa Koło polskie do zaprotestowania przeciwko temu.

Gwałtowne śnieżyce.

NOWY JORK. Śniegi, jakie spadły w Ameryce wyrzuciły niesłychane szkody. Komunikacja została w sposób niebawmy uszkodzona. Kilka pociągów znajduje się już od dwóch dni w zapach śnieżnych, nie mogą ruszyć się z miejsca. Podróżni znaleźli się w rozpaczliwej sytuacji. Nawet sławny expres łączący New York z Czykago przyszedł ze znacznym opóźnieniem.

W Meksyku.

LONDYN. „Daily Telegr“, donosi, że run na banki w Meksyku trwa w dalszym ciągu, choć przybrał łagodniejsze nieco formy. Banki wypłacają srebrem.

Mowa Asquitha w sprawie meksykańskiej wywołała w Meksyku bardzo silne wrażenie, spodziewano się tam bowiem poparcia Anglii przeciw Stanom. Mowa Asquitha rozwiała tę nadzieję.

Porozumienie Grecji z Turcją.

LONDYN. „Daily Telg.“ donosi z Aten że aczkolwiek jeszcze nie oficjalne, to jednak porozumienie pomiędzy Grecją i Turcją zostało już osiągnięte.

Wszystkie główne punkty sporne wokół których toczyła się najcięższa walka uchwalono przedłożyć sądowi rozjemczemu w Had e.

W państwie bojaźni Bożej.

BERLIN. Zabójstwa i ohydne zbrodnie przybierają tu charakter epidemiczny.

Wczoraj znów na przedmiesiu Neu Kōln pewien furman zamordował swoją żonę i trzyletnią córkę, a starszą, 10 letnią ciężko poranił.

Z Dumy.

PETERSBURG. Z poszczególnych momentów dzisiejszych obrad Dumy, wrócić należy uwagę na to, że poseł z Moskwy, socjalny demokrat, Malinowski, uzasadniając zapytanie w sprawie katastrof kolejowych, zatrzymał się dłużej na kolei warszawsko-wiedeńskiej. Zwrócił on uwagę, że według jego informacji od czasu wykupienia kolei tej przez rząd, zmieniono 70 proc. służby niższej, na której miejsce sprawdzono oficjalistów z Rosji. Wynikiem tego są nieustanne katastrofy na kolei warsz.-wiedeńskiej.

PETERSBURG. Podczas dyskusji w Dumie nad wnioskiem kadetów, co do wybrania komisji do sprawy równouprawnienia obywateli w państwie, Szingarew i Rodiczew zwracali uwagę Dumy na kwestję polską. Rodiczew mówił, między innymi: „Czy nie wstyd panom, że szanujący się polak nie może się pogodzić ze stanowiskiem swoim w państwie“.

Koło polskie przemawiało za wnioskiem kadetów.

Ostatnie telegramy.

Ruch rewolucyjny.

TOKJO. Rewolucjonisci chińscy, którzy z Sun Janlanem na czele udali się do Japonji, rozpoczęli energiczną działalność w celu wywołania ponownej rewolucji w Mongolji i Mandzurji. Utworzyli oni tam towarzy-

stwa rewolucyjne, które mają zbuntować ludność. Juanszikaj (dowiedziawszy się o tych knowaniach, zaangażował cały szereg detektywów amerykańskich, których zadaniem będzie tropić rewolucjonistów.

LONDYN. Ambasadorowi chińskiemu w Waszyngtonie Utiusanowej polecono, aby w imieniu Rzeczypospolitej chińskiej podziękował wszystkim mocarstwom za uznanie Republiki. Jednocześnie otrzytał on mieję przygotowania gruntu dla zawarcia całego szeregu układów i traktat w pomiędzy Chinami i różnymi mocarstwami.

Z okazji wyroku Bejlisa.

WIEN. Obrońca żyda Hülsnera, skazanego w roku 1900 za mord rytualny na śmierć a następnie utaskawionego przez cesarza z zamianą kary na dożywotnie więzienie, podał obecnie prośbę z okazji wyroku w sprawie Bejlisa o utaskawienie swego dawnego klienta.

Mobilizacja grecka.

RZYM. Telegramy donoszą z Aten, że rozpoczęła się tam ponowna mobilizacja armji. Półrządowo zapewniają, że mobilizacja ta nie ma charakteru szacznego.

Sport.

Rapid—Cracovia 3:1 (3:0) i 2:1 (0:1).

W niedzielę dn. 2 b. m. rozegrała mistrzowska drużyna „Cracovii“ match z mistrzem Austrii „Rapidem“, który uzyskał niedawno bajeczny rezultat z angielskim klubem Bolton—Waldersers 3:8. Krakowska publiczność sportowa oczekiwała matchu z napięciem. „Cracovia“ nie zawiodła pokładanych nadziei, bo jakkolwiek przegrała w obydwu dni to jednak osiągnęła rezultat po przepięknej grze z austriackim mistrzem 3:1 (3:0) w pierwszym dniu i 2:1 (0:1) w drugim dniu, stawia „Cracovię“ w rządzie pierwszorzędnym drużyn europejskich.

W „Rapidzie“ gra 7 reprezentowanych graczy austriackich.

Dowiedziawszy się, że znakomity ten klub przybędzie do Łodzi w czasie świąt Bożego Narodzenia aby rozegrać match z „Łódzkim Klubem Sportowym“.

Sportsmani nasi zobaczą wreszcie prawdziwą pierwszoklasową drużynę.

B. M.

LOTERJA.

Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia.

Po rubli 90 wygrały numery:

120 253 487 701 959 1123 2088 3089 3509 4090 6544 7422 7529 7943 8497 8710 9168 9860 10017 11606 12762 14746 15213 15357 15760 16090 17489 17893 18061 18470 18992 19214 19217 20624 20842 21701.

Po rubli 75 wygrały numery:

40 188 75 269 70 75 86 99 377 97 464 99. 577 601 58 744 53 68 80 92 815 57 905 70 75 76 97. 1086 94 164 233 53 82 300 80 414 65 75 85 545 671 934 75. 2012 54 61 68 93 151 225 46 330 85 464 575 639 816 25 38 945 57 68 87 88. 3017 97 129 84 265 97 329 415 33 47 520 23 45 47 91 696 18 21 26 39 747 54 890 911 42 69. 4063 65 118 57 60 228 54 804 11 62 536 52 631 91 714 62 332 57 68 909 20 62 63 71. 5022 57 193 309 57 433 67 65 82 89 534 64 70 82 604 50 706 13 41 82. 6039 43 72 139 35 214 90 330 66 76 91 451 77 99 532 649 88 720 809 38 41 97 914. 7023 165 90 255 317 22 34 59 434 37 44 508 43 97 640 47 709 13 62 69 805 924 61 93. 8010 21 55 70 83 94 99 125 36 40 71 212 37 62 76 98 432 83 94 540 43 69 73 621 29 739 863 906 80 38 39 54 70. 9028 51 136 55 63 69 204 42 323 43 79 406 33 509 41 62 678 98 707 91 892. 10014 133 87 211 28 30 32 97 332 438 43 96 531 45 89 903 716 61 828 44. 11032 34 35 63 102 20 46 200 88 76 377 413 21 31 62 97 512 53 84 674 735 69 889 55 82 93 916 94. 12123 46 223 36 66 74 842 47 71 411 72 556 739 75 852 66 997. 13063 104 19 67 232 62 77 82 85 339 81 98 409 620 33 797 813 979. 14086 89 97 124 45 48 73 80 99 204 55 63 64 95 339 416 76 85 549 632 36 64 73 752 73 925. 15000 5 33 53 72 111 73 271 83 83 805 98 43 82 415 516 88 90 606 60 72 801 10 61 70 901 38. 16001 44 93 219 75 82 320 42 416 43 54 513 32 611 57 708 82 50 65 854 58 906 31 72 99. 17035 67 78 83 86 123 40 90 97 203 21 85 36 41 63 82 97 308 457 60 65 67 80 84 522 76 84 623 42 737 34 822 40 911 28 73 83. 18064 120 30 43 92 210 67 70 97 355 82 400 530 78 627 34 62 780 85 868 919. 19059 121 44 347 90 405 52 99 500 21 63 629 33 48 59 65 97 703 97 802 56 927. 20031 151 71 211 66 339 46 404 53 88 90 579 97 639 739 46 99 830 82 914. 21037 57 76 97 177 256 67 338 417 23 62 536 615 749 825 28 940 53 56 83 22007 16 47 56 100 18 41 52 77 244 315 31 37 85 446 94 597 634 713 36 48 78 911 24 36 50. 23073 207 48 77 93 352 72 92 447 69.

Wina „Chasta“

są znanej dobroci.
Skład, Piotrkowska 99.



Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszcze, wargy i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nadświadomictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstantynowska 75.
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Akuszerka

B. SILBERMAN

mieszka obecnie Wschodnia № 55 róg Cegielińskiej.
Przyjmuje ambulansowo od 8—10 i 3—6 pop.

Wyjdzie Nr. 47

łódzkiego tygodnika humorystyczno-satyrycznego

„ŚMIECH”

Lokalne aktualia.

Egzemplarz 10 kop. Zadać wszędzie.

Bilety wizytowe

i karty adresowe

w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA

J. GRODKA

Widzewska 106a.

Majątek Kuznica Grabowska, poczta Kraszewice, stacja Kociołki, ma do sprzedania

120 sztuk matek karpi węgierskich i polskich **120 sztuk**

wagi sztuka od 8 do 16 funtów po 60 kopiejek funt, loco stawy, zdolnych do przychówki. 273—6

Rejent

CZESŁAW CHRZANOWSKI

w dniu 14 listopada **KANCELARJĘ** w Łodzi ul. Piotrkowska 69 da r. b. otwiera

w gmachu Tow. Akc. „SIEMENS”,

280—1

(oficyna prawa, parter).

Młoda inteligentna osoba **Dr. Med. FOKSZANSKI**

poszukuje posady do udzielania dzieciom początków nauki, z syciem, lub do zarządu domem, posiada świadectwa, może przyjąć miejsce w sklepie.

Adres: wieś Chojny, poczta Koto, A. Rudzki, w szkole rządowej. 273—3

Zawadzka № 39. Tel. 21-67.

CHOROBY CHIRURGICZNE.

B. asystent Petersburskich klinik.

Przyjmuje codziennie od 5—7 po poł. 1900—40

GAZ W GOSPODARSTWIE DOMOWYM.

Niema nic tańszego, wygodniejszego, higieniczniejszego w gospodarstwie domowym nad gotowanie, pieczenie, smażenie i prasowanie na gazie. :: ::

GOTOWANIE NA GAZIE.

KTO GOTUJE NA GAZIE, ten nie ma potrzeby zaopatrywania się w węgiel, drzewo i inne materiały opałowe i przechowywania takowych w piwnicy.

KTO GOTUJE NA GAZIE, ten pozbywa się wnoszenia węgla na piętra i znoszenia popiołu na dół.

KTO GOTUJE NA GAZIE, ten rozporządza w każdej chwili, w dzień i w nocy, taką ilością ognia, jaka jest mu potrzebna.

KTO GOTUJE NA GAZIE, ten nie ma do czynienia z brudem, kurzem węglowym i popiołem i nie irytują go zakopcone garnki.

KTO GOTUJE NA GAZIE, ten nie ma potrzeby nigdy skarżyć się na „złe palenie się w piecu” lub też na „kopczenie się”.

KTO GOTUJE NA GAZIE, ten zużywa tylko połowę wogóle potrzebnego czasu dla przyrządzenia smacznego pożywienia.

KTO GOTUJE NA GAZIE, ten nie wie, co to jest gorąco w kuchni nie do zniesienia.

KTO GOTUJE NA GAZIE, ten ponosi koszt na przyrządzenie obiadu dla 5—6 osób nie wyższy ponad 6 kop.

SMAŻENIE I PIECZENIE NA GAZIE.

KTO NA GAZIE PIECZE, ten otrzymuje nieporównanie smaczniejszą i soczystszą pieczeń od zrobionej na innym ogniu.

KTO NA GAZIE PIECZE, LUB SMAŻY, ten zatrzymuje w mięsie całkowitą ilość tak ważnego dla pożywienia białka i nie zmniejsza wogóle wartości odżywczej mięsa.

KTO NA GAZIE PIECZE, ten otrzymuje 5—6 ft. pieczeni w przeciągu 1½ godziny przy zużyciu gazu nie przynoszącym 15 stóp sześć. i koszcie około 3 kop.

KTO NA GAZIE PIECZE, ten może otrzymać, przy koszcie zdumiewająco małym, najpiękniejsze i najsmaczniejsze babki, ciastka, mazurki i inne wyroby ciasta.

PRASOWANIE NA GAZIE.

KTO NA GAZIE PRASUJE, ten nie powróci nigdy do żelazek do prasowania na węglu i do tak przykrego grzania dusz, w piecu węglowym.

KTO NA GAZIE PRASUJE, ten nie traci czasu na utrzymywanie ognia w piecu i tym samym szybciej prasuje.

KTO NA GAZIE PRASUJE, ten pozbywa się niepotrzebnego gorąca z węgla i nie narzeka na ból łowy, pochodzący z czadu z węgla drzewnych.

KTO NA GAZIE PRASUJE, ten zużywa gazu na godzinę najwyżej za 1¼ kop.

KĄPIEL NA GAZIE.

KTO UŻYWA KĄPIELI NA GAZIE, ten osiąga te same korzyści, co przy gotowaniu na gazie.

KTO UŻYWA KĄPIELI NA GAZIE, ten ma kąpiel gotową w przeciągu 15 minut.

Oświetlanie za pomocą gazu, gotowanie na gazie, pieczenie i smażenie na gazie, prasowanie na gazie, kąpiel na gazie nie należą do zbytków, na które mogą sobie pozwolić tylko zamożni ludzie; przeciwnie, gaz we wszystkich wymienionych wypadkach daje widoczną korzyść dla oszczędnych pań wszystkich warstw społecznych i dlatego **w każdym gospodarstwie domowym nie powinno brakować gazu.**

Ruchenki gazowe, kuchnie, piece kąpielowe, żelazka gazowe w największym wyborze zawsze na składzie **w MAGAZYNIE GAZOWNI MIEJSKICH** w ŁODZI (Targowa 34. Tel. 18-35)

Drukarnia Akcydensowa

JANA GRODKA

Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES

:: DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO ::

TABELE, KWITARJUSZE, RA

CHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY,

PLAKATY, ZAPROSZENIA, BI

LETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

:: :: :: i t. p. :: :: ::

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW — maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

ROK XXXIX ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBITSZA ILUSTRACJA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH.

BIESIADA LITERACKA

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMJIUM NADZWYCZAJNE:

12 DUŻYCH TOMÓW NAJCELNIEJSZYCH POWIEŚCI I ROMANSÓW

znakomitych autorów polskich i obcych.

Redaktor i Wydawca **MICHAŁ SYNORADZKI.**

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko, co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględni dzieje ojczyzny, zwłaszcza porobiorowe i pamiątki narodowe

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

Biesiada Literacka rozpoczyna w roku 1914 druk pracy ilustrowanej pod tytuł **GROBY POLSKIE**, zawierającej życiorysy uczestników powstania 1863 roku, poległych w boju, skazanych na wygnanie, straconych i t. p.

Premjum bezpłatne **12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów**

otrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy.

W roku 1914 damy w zupełności znakomite powieści oryginalne, które ze względów cenzuralnych, były znane dotąd zaledwie w skróceniu, a także arcydzieła autorów cudzoziemskich. Z tych dodawanych **zupełnie bezpłatnie** książek, szybko utworzy się doborowa biblioteka trwałej wartości, kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50

na prowincji: „ 8, „ 4, „ 2

Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa wytworna, ze złożeniem wyciskami na tle barwnym, dodawanych jako premjum powieści: 3 tomów 50 kop, 6 tomów 1 rs., 12 tomów 2 rs.

Na żądanie administracja wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcji i administracji: **HORTENSJA № 7, telefon 78-26.**

KAŻDY MOŻE NABYĆ DZIAŁKI ZIEMI

w najlepszej miejscowości m. Wilna, „ZWIERZYNEC”.

Miejscowość ładna i zdrowa: stary las sosnowy, Wilja, CENY NIZKIE. — WARUNKI DOGODNE. — PROLONGATA WYPŁATY. Wyjątkowo wygodne i tanie działki nad rzeką. — Rozmiary działek według życzenia nabywców. Zwracać się do biura posr. — w sprzed. działek

WILNO, Zwierzyniec, ulica Giedyminowska 32. (róg Sosnowej) Tel. № 46. 1524—12—4

Pracownia krawatów.

Była właścicielka znanej pracowni krawatów Zielona № 3, przyjmuje obstaruki na raw ty w mieszkaniu Weinstejna, ul. Widzewska Nr. 50 m. 56. Wykonanie akuratne i punktualne. 2014—3

Młody energiczny ustosunkowany handlowiec poszukuje akwizytora, buchaltera, obeznany jest w branży olejowej, włada językami, polskim, rosyjskim, słabiej niemieckim. Referencje na żądanie. Wymagania skromne. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „N. G. L.” pod lit. „A. B.” 3—1

Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalc topiony do celów technicznych. Krew suszona na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, tuż- ni drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych. Szczecińską suchą mokrą. Łód sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592—

Zawiadomienie.

Niniejszem podaje do wiadomości P. P. że zakład mój kuśnierski, egzystujący od 1908 r. przy ul. Przejazd, został przeniesiony na ul. Piotrkowską № 93 i został zaopatrzony na sezon bieżący w doborowy wybór towaru futrzanego w zakres konfekcji damskiej i męskiej wchodzącego, tak gotowej jako też i na zamówienia, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnego i powierzzonego towaru. Mając nadzieję, że i nadal P. P. zaszczycać będą mój zakład swoimi względami pozostaję z wysokim poważaniem

A. Maniszewski

1842 Łódź, ul. Piotrkowska 93, (oficyna na parterze)

Biuro pracy

przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych m. Łodzi,

Spacerowa 21, II piętro.

poleca wykwalifikowanych buchalterów, korespondentów i innych pracowników handlowych. 1896—26—1



MAGAZYN ubiorów męzkich Franciszka HESSE

ul. Andrzeja № 1.

Tel. 31-76.

Poleca na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze gotowe futra, marynarki na futrze, bekieszę, ulstry podług najostatniejszej mody. Damskie kołnierze i mufki futrzane.

Marynarkowe garnitury, jak również uczniowskie i dziecięce.

195—100

Salon fryzjerski dla Pań

Masaż twarzy, karbowanie włosów (Marcela), Manicure i Pedicure, Mycie, suszenie i farbowanie włosów na różne kolory. Wszelkie wyroby z włosów.

PAULINA ZYLBER

Odnaczona pierwszą nagrodą na konkursie Akademii Paryskiej.

Spacerowa № 17.

1993—4—1



Prosimy wszystkich o zapamiętanie sobie, że jutro, t. j. w czwartek, d. 13 października odbędzie się otwarcie

OLBRZYMIEGO ZWIERZYŃCA

G. I. BOJKO przy ul. Piotrkowskiej pod № 117.

Nadeszła ogromna kolekcja wyjątkowo rzadkich okazów. 2018-3-1

Zakład Fotochemiograficzny
KLISZE
do Słokam, czeladnic, Sposobów, Cenników i t. d.
SZKICE RYSUNKI
w kierunku technicznym
RETUSZE MASZYN
z wykorzystaniem efektywnym
R. BORNHAGEN
Telefon 2472. ŁÓDŹ Piotrkowska 100

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 — 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci. Dzielna 9 od 3—5 po poł. 1644.

Lekarz-Dentysta J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, 1-sze piętro. Przyjmuje jak dawniej. Telefon 17-31. 1691—203

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych ul. ANDRZEJA № 7 9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—1404 Telefon Nr. 170

Dr. Alfred Hejman

Choroby uszu, nosa i gardła. Zachodnia № 57 Telefonu № 33-34. Od 9 — 10 i 4 — 6 po poł.

Dr. S. Snittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3. Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.). Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz. 1719—156

Gabinet dentystyczny

E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szyncera). Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719—156

Powrócił

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł, w niedziele od 10—11 r. Ulica Piotrkowska № 35. Telefon 19-84.

Dr. M. PAPIERNY

Akuszerka i choroby kobiece. b. ordynator warsz. uniwers. klin. akusz. Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł. Południowa 23. Telef. 16-85. 1786—0

Dr. med. S. Aronson

Piotrkowska 120. Tel. 31-82. Akuszerka i choroby kobiece. od 9—11 rano i od 4—6 po południu. W niedziele od 10—12 po poł. 1492

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalista chorób: żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 i pół po południu. 1981

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 (przy Andrzeja) Przyjmuje: 9—1 i 5—8, w niedziele i święta 10—1. 1947—200

Dr. Med.

Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952—12

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji. Piotrkowska № 120. Telefon 32-33. Przyjmuje od 6, 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł. w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w Pannie od 4—5 po poł. 20

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606”-914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpeczących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—5 pp. pannie od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37. Telefon 26-81.

Badanie krwi na syphilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlica), krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

Dr. J. Silberstrom

Ordynator Amb. Czer. Krzyża Zawadzka 12. Choroby skóry, włosów i weneryczne Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep 606 i 914 (wśródzynie) Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Pannie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedziele do 4 po południu

Dr. A. S. Tenenbaum

Piotrkowska 145. Telef. 24-16 Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Przyjmuje od 8 do 9-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu. 1851—6



Najlepszym środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, desynterji i t. p., jest kieliszek wina St-Raphael na szklankę gorącej herbaty. Żądać wszędzie. 779

W otwierającym się zwierzyniu na ul. Piotrkowskiej pod № 117 jest do wynajęcia na cały zimowy sezon bufet z herbatą i owocami. Wiadomość w zwierzyniu 2018—2—1

Ogłoszenia drobne.

Freblanka z 4 klasowem wykształceniem poszukuje lekceji w domach prywatnych. Oferty proszę składać pod „M. M.” w Administracji „Nowej Gazety Łódzkiej”. 2363—5

Maszyny do szycia ręczna 20, nożna bębnowa 35. 5-letnia gwarancja. Piotrkowska № 165. Telefon 8-12. 2349—30

Maria Konstantówna Stanisławska zgubiła paszport wydany w magistratu, m. Kutno dostarczyć policji 2381—2—1

Potrzebni poważni roznościciele gazet po domach (z kaucją) Wiadomość: Piotrkowska 82 m. 21. 2380—3—1

Pracując w biurze, sprowadzam nowe paszporty, nowożeńcom przesłałam żony do mężów, piszę wszelkie prośby, apelacje; przyjmuję prowadzenie meldunków w kilku domach; załatwiam szybko, bardzo tanio, w niedzielę każda i codziennie od 6 do 10 wieczorem. Tamże starszy uczeń gimnazjum rządowego tanto udziela korepetycji. Łódź, ul. Zakątna 78, pierwsza prawa jednopiętrowa oficyna. 2379

Zgubiono nakaz egzekucyjny, wydany przez sąd gminny i okręg. powiatu brzezińskiego dnia 27 marca st. st. 1910 r. za № 645, na wyegzekwowanie od Tomasza Jabłońskiego na korzyść Małgorzaty i Antoniego małż. Józwiak 51 rb. 56 kop. z kosztami 3 rb. 2383—3—1

Zginił paszport wydany przez magistrat łódzki na imię Ryszarda Banasza. 2369—3—1

Przybłąkała się koza. Odebrać można za zwrotem kosztów. Ciemna 25. u Fraszczyńskiego. 2366-3-1

Tow. Akc.

WARSZAWSKIEJ FABRYKI DYWANÓW

↳ Piotrkowska 44.

W CZWARTEK, 13-go i dni następných

w wielkiej sali **Grand Hotelu** (wejście z ul. Krótkiej)

WYSTAWA DYWANÓW WSCHODNICH

Dywany Perskie:

Muskabad—Chorassan—Taebris—Yoravhan—Kirman—Hamedan—Bidjar—Yesd Saruk—Senne.

Dywany Tureckie:

Ghiordes—Sarakheni—Borlov—Bergamo Uschak—Hereke—Ladik—Kula—Mudjur Juruk

Wszystkie wielkości do 7 i pół mtr. długości i 5 metr. szerokości.

Wielki Wybór Dywanów Starych

Okazy muzealne do 45000 rubli wartości.

Dywany Azji

Dywany Kaukaskie

Buchara
Jomud
Teke
Beschir
Afghan

Po cenach
bardzo przystępnych.

Schirwan
Gendje
Talışch
Chila
Kuba

Zwiedzenie wystawy nie pociąga za sobą
żadnego obowiązku kupna.